

# KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz.



Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 5 wiecz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście № 60.

Telefon № 2-82.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się.

## Cena prenumeraty:

w Lublinie zjednoczeniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop.

## Z przesyłką pocztową:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50. Zagranicą 8 rb. rocz.

Zm. adr. zamiejscow. 20 k.

## Cena Ogłoszeń:

Na 1 stronie wiersz jednoszpaltowy petitem lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następane razy 3 rb.

Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu. Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Skrzynka pocztowa № 62.

№ 128.

## ŚWIDNIK

PARCELE LESNE POD BUDOWĘ WILLI do sprzedania od 5 kop. za łokieć, przy przystanku kolejowym Świdnik, 10 minut jazdy koleją z Lublina. Miejscowość sucha i lesista.

Wiadomość u geometry przysięgłego Zygmunta Majewskiego w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście № 39, telefon 199.

## Zakład Nożowniczy

**M. Kłopotowskiego**

W Lublinie, Krakow.-Przedm. № 14.

Sklep Kapucyńska № 2.

Wyroby nożownicze i naczynia kuchenne.

## KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

## Do czynu.

*„Chciałbym siłę mych burz  
W waszą chłodną pierś wlać,  
Ogień, siłę wam dać,  
Wznieść jasny blask zórz!”*

*Ku wyżynom was wznieść  
Z pośród mętnych tych fal...  
Przekuć serca na stal,  
W łańcuch silny je spleść.”*

KAJETAN SAWCZUK.

Wszędzie, gdzie organa rządowe, pod wpływem tych czy owych czynników, zdobyły się na krok stanowczy w kierunku zreformowania swej polityki ekonomicznej, gdzie zdecydowały się na prawodawcze określenie zasad umożliwiających naprzykład powstawanie związków zawodowych — uczyniły to bez wątplenia na podstawie przekonania, iż skomplikowanie dzisiejszych stosunków przemysłowo-ekonomicznych, że rozwój tych stosunków wskutek swej dojrzałości przekraczają ramę, jaką mogłaby im zakreślić bezpośrednia opieka i wpływ rządu, wymaga powołania do życia instytucji, regulujących powyższe stosunki, przy współdziałaniu sił społecznych.

Wydając prawo gwarantujące możliwość istnienia i rozwoju związków zawodowych—tym samym państwo wyraża przekonanie, iż działalność podobnych instytucji przyniesie społeczeństwu korzyść, uchroni państwo od wielu wstrząśnień na tle ekonomicznym, a w najgorszym razie, poprawiając byt warstwy robotniczej, zlagodzi wiele antagonizmów, które odgrywają w społeczeństwie rolę szkodliwego robaka, ssącego najżywniejsze soki.

Skoro państwo doszło już do takiego przeświadczenia, pozwala ono nietylko instytucjom takim powstawać, ale wszelkimi siłami stara się ugruntować ich istnienie, umożliwić im rozwój.

Pozwalając bowiem na istnienie or-

ganizacji robotniczych, państwo nie potrzebuje obawiać się, aby dobroczynna w skutkach działalność tych instytucji przynieść mogła jakakolwiek szkodę państwu, a to dla tej prostej przyczyny, iż działalność ta na drodze prawodawczej już ma z góry zakreślone ramy, w jakich może się rozwijać.

Państwo ma zresztą w swoich rękach dość środków, aby występną działalność związków w samym zarodku stłumić. Z drugiej strony i organizacje zawodowe, które jasno zdają sobie sprawę z całej powagi swego stanowiska i z doniosłości roli, jaką odgrywają w życiu warstwy robotniczej, przez zbaczenia z drogi określonej przez prawo—nie zechcą oczywiście narażać swego istnienia.

Zdawałoby się mogło, że uzyskawszy prawo, pozwalające na legalną egzystencję związków zawodowych, warstwa robotnicza, w której interesie przedewszystkim leży istnienie organizacji zawodowych, należycie prawo to dla swoich celów postara się wyzyskać.

Wskutek takiego zrozumienia własnych korzyści, ujawnionego przez związki istniejące na zachodzie Europy, zdołały one już do dzisiejszego dnia robotnikom wyświadczyć bardzo wiele dobrego.

U nas jednak rzecz ta przedstawia się zgoła w odmiennym świetle. Oto rosyjska Rada zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu opracowała ciekawe dane o wzroście ruchu związków zawodowych w Rosji oraz w zachodniej Europie. Porównanie, jakie na podstawie tych danych uczynić można, naprowadzić nas musi na wnioski bardzo smutne. Gdy bowiem w Europie zachodniej, w ciągu ostatniego dziesięciolecia, ilość robotników zjednoczonych w związki zawodowe wzrosła trzy do czterech razy i liczą one w Niemczech niemal dwa miliony, w Rosji, od czasu wprowadzenia prawa o związkach i stowarzyszeniach, to jest od dnia 14 marca

1906 roku, przedstawiono do rejestracji tylko 142 ustawy, z których zatwierdzono zaledwie 78 związków zawodowych.

Gdzie leży przyczyna tak wielkiej abstynencji w kwestji tak żywotnej, jaką jest kwestja robotnicza? Chcąc szukać przyczyn, nie można oczywiście pominąć faktu, że stany wyjątkowe, rozciągnięte gęstą siecią w całym państwie, z samej natury rzeczy nie są czynnikiem, sprzyjającym pracy organizacyjnej, zwłaszcza wśród mas nieprzywykłych do szerszego, publicznego życia. Nie można jednak abstynencji owej kłaść jedynie na karb ograniczeń administracyjnych, są one bowiem tylko jedną z przyczyn i to mającą znaczenie dość podrzędne.

Właściwe przyczyny, o ile ich szukać będziemy, tkwią daleko głębiej, a mianowicie w tej przenikającej do samego dna duszy społeczeństwa, nieufności, czy istotnie w życiu politycznym państwa rosyjskiego nowa odsłoniła się karta; czy istotnie można liczyć na to, że odnowienie ustroju państwowego, mimo obecnych wahań, wkroczy wreszcie na drogę istotnych reform, przy których siły społeczne będą mogły wyzyskać w całej pełni swe zdolności twórcze ku dobru sprawy publicznej.

Niewiara ta, często mająca w faktach bieżących pewne uzasadnienie, w istocie rzeczy nie jest tych faktów żywym odbiciem, ale raczej przeculeniem, wynikiem długiego naprężenia nerwów i zniecierpliwienia, dochodzącego już do ostatecznych granic.

Mógłby kto sądzić, że kieruje mną przesadny optymizm. Przeciwnie, przesadną bowiem jest owa niewiara, wyświadczająca społeczeństwu kolosalną krzywdę. Nie pod wpływem różowych zapastrykań na teraźniejszość i przyszłość kreślę te słowa, ale pod naciskiem tego wewnętrznego przekonania, że, jak mówi poeta, „przeżytych kształtów żaden cud

nie wróci do istnienia". Byłoby daleko korzystniej, gdyby żywiły społeczne, czujące istotnie potrzebę pracy dla lepszej przyszłości, mniej zwracały uwagę na te lub owe fakty, ujemnie świadczące o obecnych stosunkach w państwie i nie odkladały z powyższych przyczyn pracy swej na później, ale czyniły wszystko, co w obecnych ramach prawnych czynić można. Jakkolwiek rezultaty tej pracy w bliskiej przyszłości nie uzewnętrzną się bardzo, to jednak chwila zmiany warunków ogólnych, która prędzej czy później nastąpić musi, nie zastąpiłaby nas nieprzygotowanych, a zatem mogliśmy od razu czerpać z niej odpowiednie korzyści.

Praca, jaką prowadzą obecnie instytucje społeczne, a między niemi związki zawodowe, jest pracą w całym tego słowa znaczeniu przygotowaną, z dwóch mianowicie względów: po pierwsze, życie publiczne w naszym kraju dopiero pod wpływem wypadków ostatniej doby poczęło płynąć szerszym korytem, tym samym więc znajdować się musi w okresie kielkowania, powtóre, warunki obecne nie sprzyjają żadnej szerszej akcji, zamykają odnośne instytucje w ramach pracy wewnętrznej.

Wracając do samego faktu, iż tylko 78 związków zostało zlegalizowanych w państwie, zwrócić należy uwagę, iż bądź co bądź, lwia część tej sumy, biorąc oczywiście rzecz w stosunku do przestrzeni, przypada, na Królestwo Polskie, które złożyło w ten sposób dowód swej niezmiernej żywotności.

I to uważać należy za objaw wielce pocieszający, nie zwalniający jednak nas ani na chwilę od pracy twórczej, tym energiczniejszej, im więcej na drodze swej napotykamy przeciwności.

„Niech was próżno nie przestrasza,  
„Że dziś podłóść górą wszędzie;  
„Z wiary waszej—wola wasza—  
„Z woli waszej—czyń wasz będzie!“

Marek Lech.

## MUZY

Biblioteka Literacko-Artystyczna  
pod red. Jana Lorentowicza.

(Dokończenie).

Te trzy pierwsze tomy, to jakby godło herbowe całego wydawnictwa, widzimy bowiem obok kazań złotoustego Skarżi, o którym mówi w przedmowie Gomulicki, że „w tym „sercu sere“ skupiły się wszystkie bóle i nieszczęścia rodzinnego kraju; ten mózg potężny objął całokształt potrzeb, błędów i niedomagań Rzeczypospolitej; te dłonie dotknęły każdej polskiej rany, temi stopami przemierzona cała polska ziemia, w tych oczach odbiło się wszystko, co miała Polska najświetniejszego i zarazem najlichszego; od zamków króla i pałaców magnackich, aż do nor i lepianek, w których tai się miejska i wiejska nędza“, obok tego natchnionego meża naszej przeszłości zapoznajemy się z djalogami jednego z najbardziej wszechstronnych umysłów europejskich, z djalogami filozoficznymi Renana.

A trzeci tom ukazuje nam talent „wielkiego marzyciela i szydery, romanetyka i ironisty, metafizyka i realisty, poety i filozofa, króla w Królestwie Słowa, koń-

## Echa polityczne.

Na drodze do kompromisu.

„Wiener allgemeine Ztg.“ donosi z Sofji, że w sferach miarodajnych bułgarskich zapanowała skłonność do ustępstw, a nawet do kompromisu na zasadzie rewizji traktatu zawartego z Serbją i Grecją co do podziału zdobytych terytoriów w sposób równomierny.

Pisma zagrzebskie, posiadające dokładne informacje o stosunkach bałkańskich, również stwierdzają osłabienie napięcia pomiędzy królestwami związkowemi.

Król Ferdynand jest osobiście stanowczo przeciw wojnie, wyrażając obawę, że uwikłanie Bułgarji w nową wojnę z Serbją, Grecją i Czarnogórzem równocześnie mogłoby mieć wynik wątpliwy, ponieważ, ze wszystkich państw bałkańskich, Bułgarja najbardziej jest przez wojnę z sil wyczerpaną.

Obawa zamieszek.

Celem zachowania pożądanego spokoju, na wypadek gdyby opozycja po zawarciu pokoju, rozpoczęła silną agitację przeciw obecnemu rządowi, poczyniono w Konstantynopolu rozległe środki ostrożności.

Warty zostały podwojone. Do stolicy skonsygnowano pułki uchodzące za najpewniejsze, które opuściły lub opuszczały swe dotychczasowe stanowisko pod Czataldżą i Bulairem.

Demobilizacja wszystkich sił pod Czataldżą i Bulairem ma nastąpić w najbliższych dniach.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zwracają pilną uwagę na kryzys bułgarskiego ministerjum Geszowa w Sofji, czemu przypisują daleko idące następstwa, jednakże w kierunku pokojowym.

Bułgarja i Rumunja.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż między Bułgarją i Rumunją podpisana została konwencja pokojowa.

W związku z tym pozostają jakoby nowe zakupy zbrojeniowe Rumunji.

Bułgar-a ma zakupić w Rosji 3000 koni. Cały garnizon Silistrji, odstąpionej jak wiadomo Rumunji, wyruszył ku granicy serbskiej. W koszarach odbywa ćwiczenia około 1600 mahometan od 30 do 40 letnich, którzy dawniej walczyli przeciw bułgarom.

czącego dni swe na tapczanie szpitalnym —Villiers de l'Isle-Adam'a“, jak o nim słusznie pisze we wstępnym słowie doskonały tłumacz wydanych nowel, Wacław Rogowicz.

Postawiono więc przed nami wielką postać kaznodziei-patrioty; niezwykle oryginalny, spragniony wiecznego badania, walczący o prawdziwe poznanie umysł francuskiego filozofa oraz subtelny i wytworny, ironji i romantyzmu pełnego poetę. A dalej? dalej mamy zapowiedziane: charakterystykę „Cyganerji Warszawskiej“ przez Lorentowicza, studjum o „Nieboskiej“ i „Irydjonie“ Dębickiego, antologję satyry polskiej w opracowaniu Lemańskiego, wybór pism Felicjana Faleńskiego w układzie Lorentowicza, wybór poezji Mieczysława Romanowskiego — ze słowem wstępnym Julji Dicksteinówny, wybór poezji Ryszarda Barwińskiego, układ i słowo wstępne E. Czekalskiego, „Filozofję sztuki“ B. Christiansena w przekładzie K. Drzewieckiego, „Historję Rewolucji Francuskiej“ T. Caryla, w przekładzie J. Lorentowicza, wybór opowieści E. T. A. Hofmana w przekładzie Langego, „Piosenki Béranger'a“ w przekładzie Nawrockiego, A. Villiers de l'Isle-Adam'a „Axel“ w przekładzie Miriama i „Zmierzch Bogów“ — E. Bourges w przekładzie B. Neufeldówny, ze słowem wstępnym J. Lorentowicza.

## Sądownictwo chełmskie.

Do komisji reform sądowych Dumy wpłynął projekt ministra sprawiedliwości o organizacji sądownictwa w gub. chełmskiej. Projekt ten zarazem proponuje zmiany w ustroju sądownictwa w częściach gub. siedleckiej i lubelskiej, pozostających w okręgu sądowym warszawskim, po przydzieleniu nowej gub. chełmskiej do okręgu sądowego kijowskiego. Wskutek powstania gubernji chełmskiej, tworzy się w Chełmie sąd okręgowy, obejmujący całą nową gubernję, podzieloną na 8 powiatów: biłgorajski, biały, włodawski, hrubieszowski, zamojski, konstantynowski, tomaszowski i chełmski. W nowej gubernji lubelskiej będą istniały dwa sądy okręgowe: w Lublinie i w Siedlcach. Do sądu okręgowego w Lublinie mają należeć powiaty: krasnostawski, lubartowski, lubelski, puławski i janowski; do siedleckiego sądu okręgowego zaś powiaty: garwoliński, łukowski, radzyński, sołkołowski i siedlecki. Powiat węgrowski należy być do sądu okręgowego w Łomży, gdyż powiat ten ma być włączony do składu gub. łomżyńskiej.

W gub. chełmskiej będą istniały dwa zjazdy sędziów pokoju: w Chełmie i Białej; w nowej gub. lubelskiej również dwa zjazdy sędziów pokoju: w Lublinie i w Siedlcach. Nowe sądy pokoju powstaną: w Terespolu w pow. biały i w Lublinie, liczbę członków sądów okręgowych określono: w lubelskim na 13, w chełmskim na 10, w siedleckim na 7, oprócz członków, zarządzających wydziałami hypotecznymi. Odpowiednio podzielono między te sądy liczby podprokuratorów, sędziów śledczych i komorników, oraz innych urzędników. W izbie sądowej w Kijowie powstanie departament apelacyjny dla gub. chełmskiej, złożony z prezesa, sześciu członków, sekretarza, jego pomocników i komisarza. Departament ten ma rozstrzygać cywilne sprawy z gub. chełmskiej, w której nadal będzie działało prawo cywilne Królestwa. Dla rozstrzygnięcia sporów władz sądowych o jurysdykcję w sprawach, pochodzących z gub. chełmskiej, będzie używany do Kijowa prezes prokuraturji Królestwa Polskiego.

Projekt ministra sprawiedliwości proponuje ustanowić w gub. chełmskiej dla spraw karnych sądy przysięgłych. Do listy sędziów przysięgłych wciągani będą posiadacze co najmniej 10 dziesięcin gruntu, przyczem nieprawosławnych na liście tej może być tylko dwie piąte ogólnej liczby. Lista sędziów przysięgłych

A wszystko to wydane wytwornie, po cenie przystępnej, w przekładzie literatów, a nie przygodnych tłumaczy. Nowa ta biblioteka wielką jest zasługą J. Lorentowicza, który ważną już odegrał rolę u nas w podniesieniu się poziomu krytyki wogóle, a teatralnej w szczególności, śmiało można stwierdzić, że od czasu, gdy Lorentowicz zaczął pisywać swoje krytyki teatralne, z początku w „Kurjerze Codziennym“, a potem w „Nowej Gazecie“ — poziom krytyk w prasie warszawskiej (która z wyjątkiem 2 — 3 krytyków, odznaczała się wielkim dyletantyzmem i szablonowością) znacznej i zasadniczej uległ reformie.

Dziś, stając na czele nowego wydawnictwa, Lorentowicz nie tylko daje nam utwory pierwszorzędne, ale jeszcze daje je w szacie gustownej i stara się przekonać, że można to zrobić w cenie dostępnej nie tylko dla wybranych, stwarza więc tanią polską książkę i za to należą mu się słowa uznania oraz poparcie tych zamierzeń iaknajusilniejsze. Powodzenie tej pierwszej, taniej a wartościowej biblioteki może odegrać ważną rolę w rozwoju czytelnictwa w Polsce wogóle, miejmy więc nadzieję, że usiłowania redaktora i wydawców biblioteki „Muzy“ nie rozbiją się o obojętność czytelnika polskiego.

L. Chrzanowski.

BIELSKA.

OLECHOWSKI.

Separatka — powieść

Dzieje mężczyzny-pow. 1.80.

z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50.

WIERZBIŃSKI.

Pieśń Marcina Wilczka — pow. 1.50.

Wydawnictwa  
Własne:

Gebethner i Wolff w Lublinie

Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

Żywnienie krów dojnych-1.

WULFF.

będzie formowana przez komisarzy włościańskich i burmistrzów.

Powiększona zostaje liczba sądów gminnych, mianowicie powstaną dwa nowe sądy gminne w pow. białskim, dwa w tomaszowskim, dwa w lubartowskim, trzy w lubelskim, sześć w janowskim, jeden w krasnostawskim, jeden w hrubieszowskim, jeden we włodawskim i jeden w siedleckim, a nadto trzy w chełmskim.

Cała ta organizacja sądów w gub. chełmskiej i lubelskiej pociągnie za sobą 348,770 rb. kosztów corocznych.

Z chwilą utworzenia nowych sądów i ich terytorjalnego podziału, los toczących się w nich spraw będzie taki: jeżeli sprawy cywilne i karne mają już wyznaczony termin do rozprawy, wówczas rozstrzygną je sądy dawne; inne zaś sprawy będą przekazane nowym sądom. Stronom jednak wolno żądać, aby ich sprawy cywilne były ukończone w dawnych sądach.

### Los wychodźców syberyjskich.

Pisma rosyjskie przynoszą sporo materiału, który charakteryzuje smutny los emigrantów syberyjskich. W czasach ostatnich zwrócono uwagę na niezwykle wzrost przestępców na Syberji, co znajduje wyraz w rosnącej wciąż liczbie rozbojów, morderstw itd.

W gubernji Jenisiejskiej osiedliła się kolonja Łotyszów, którzy dzięki swej wytrwałości i pracy zdołali się jakkolwiek zagospodarować. Koloniści owi mieli niedawno mnóstwo przykrości od władz miejscowych z powodu odczytu, wygłoszonego w języku litewskim, teraz znów skarżą się do redakcji pism petersburskich na dziwnie pobłażliwy stosunek władz do osób, podejrzewanych o morderstwo.

Oto ciekawsze ustępy ze skargi włościan: Około wsi, zamieszkaniej przez emigrantów Łotyszów zaszedł zwykły w tych stronach wypadek: zabito człowieka. Włościanie sami przeprowadzili śledztwo i wpadli na ślad przestępców, a nawet z pozostałych śladów znaleźli, gdzie się mordercy ukrywają. Należało ich tylko aresztować — ale oto przyjechał „urządnik“ i sprawa przybrała inny obrót.

„Uрядnik“ nie zauważył na sianach śladów krwi, które mu pokazywali włościanie, jako dowód winy i aresztowanego leśnika, właściciela sian uwolnił nazajutrz „dla braku poszlak“. A leśnik, jak opowiadają włościanie, otwarcie handlował zagranicznym towarem, dom jego zaś był miejscem schadzek osobistości podejrzanych. Ani u owego leśnika, ani u innych osób, na które wskazywali włościanie, nie dokonano nawet rewizji.

Nie dość na tem. Uрядnik pozwolił wyjść z aresztu jakimś nieznanemu w okolicy osobnikowi, który przyznał się, że jechał razem z zabitym, lecz był pijany i nie pamięta co zaszło. Aresztowanych pod zarzutem morderstwa urządnik traktował po koleżeńsku, pił z niemi wódkę i t. d.

55 podpisów kolonistów podanych w liście do redakcji. Doprawdy, nie wesołe jest życie emigrantów na Syberji.

### Wybory do sejmu pruskiego.

Według danych urzędowych ostateczny wynik wyborów do sejmu pruskiego przedstawia się, jak następuje:

Konserwatyści	147 (+10—15) — 5
Wolno-konserwat.	53 (+ 2— 9) — 7
Nar. liberalni	73 (+13— 5) + 8
Post. part. lud.	37 (+ 6— 5) + 1
Centrowcy	103 (+ 5— 5) — 0
Polacy	12 (— 2) — 2
Duńczycy	2 (+ 0)
Sojaliści	10 (+ 4) + 4
Niemiecko-soc.	1
Chrześc.-soc.	1

Nazwiska 12 nowych posłów polskich brzmią: Korfanty, Seyda, Łoziński, Mizerski, Niegolewski, Sas Jaworski, Chmielewski, Lamparski, Morawski i Trampczyński.

Z pośród socjalistów wybrani zostali: Leinert, Liebknecht, A. Hoffmann, P. Hoffmann, Ströbel, Hirsch, Hue, Hofer, Braun i Hähnisch.

## Azet armji austriackiej.

O zamierzonych reformach w sztabie generalnym donosi „Neue Wiener Tageblatt“. Projektowane są—twierdzą—rozmaite przeniesienia, dalej istnieje zamiar, aby na przyszłość na stanowiskach kierujących, gdzie ma się do czynienia z bardziej poufnymi sprawami, następowaty częstsze zmiany, niż dotychczas, wreszcie będzie prawdopodobnie ustanowiony oddział rewizyjny, składający się z audytorów i starszych oficerów sztabowych.

O przyaresztowaniu porucznika Horinki donoszą, że uchodził on powszechnie za siostrzeńca Redla, niektórzy nawet mówili, że jest jego synem. Jak twierdzą, dostawał on od Redla miesięcznie 600 koron. Podczas ostatniego przesilenia Horinka został powołany do Galicji. Wyjeżdżając, zostawił klucz do swego mieszkania gospodyni, nie zamknawszy papierów. Z tego wnoszą, że nie jest wmiieszany w aferę szpiegowską. Zresztą sprawa ta nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona.

Korespondent praskiej „Union“, donosi o rozmowie z bardzo wysoką osobistością z kół wojskowych. Informator oświadczył między innymi:

Zdaje się, że Redl szpiegował od lat siedmiu i pobrał ogółem za to pół miliona. Szkody materialne, jakie wyrządził Austro-Węgrom, nie są tak wielkie jak sądzą; o wiele znaczniejsza jest szkoda moralna. Pogłoska, że także sprzedał tajemnice armji niemieckiej, jest nieuzasadniona. Pierwsze podejrzenie powstało w kwietniu. Wersja, jakoby jakieś anonimowe doniesienie zwróciło uwagę na Redla, uważane jest za nieprawdziwe. Nieprawdą jest też, jakoby komisja wojskowa była zmusiła Redla do samobójstwa, być może, jednak, że jeden z oficerów prywatnie, a nie w charakterze członka komisji, z litości podał mu rewolwer. Tylko napewno można stwierdzić, że Redl nie miał współwinnych w armji austriackiej.

Z Pragi donoszą, że dochodzenia audytorów Vorliczki i Majersbacha już są ukończone. Materiał zostanie w opieczetowanych kufrach przewieziony do Wiednia. „Zeit“ między innymi stwierdza, że Redl swego czasu zamierzał bogato się ożenić; kiedy mu się to nie udało, postanowił zdobyć majątek szpiegostwem. Nie raz też rzucił podejrzenia na innych kolegów, tak np. wiadomo jest, że jeden wyższy oficer sztabowy musiał przejść przedwcześnie w stan spoczynku, bo Redl go zadenuncjował, że obcuje z osobami kompromitującymi.

## Z ZIEM POLSKICH.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

— Sobota — „Lilje“, premjera.

Praktyka wakacyjna leśników. W r. b. przy Tow. Bratniej Pomocy Słuchaczy Wyższej Szkoły Leśnej we Lwowie powstała „Komisja informacyjna“, mająca na celu dostarczanie studentom praktyk wakacyjnych, aby dać możliwość już w ciągu studjów zapoznania się z wzorowymi gospodarstwami leśnymi, przyczyniając się w ten sposób do rozszerzenia ich wiedzy fachowej.

Ponieważ cel ten, ze względu na swe doniosłe znaczenie społeczne, ze wszech miar godnym jest poparcia stron interesowych. Towarzystwo prosi Właścicieli i Zarządców o nadsyłanie swych adresów oraz warunków, na jakich kandydaci będą mogli być przyjmowani.

Ruch wyborczy w Galicji. Narodowa demokracja urządziła w ostatnich dniach trzy zgromadzenia przedwyborcze—jedno w Trembowli i dwa w Tarnopolu. W wiecu trembowelskim, podczas którego zalecano kompromis lokalny z moskalofilami dla zwalczania ukraińców, uczestniczył p. Głabiński; wywody tego posła nie przekonały jednak zgromadzonych i zebranie rozeszło się bez powzięcia jakiegokolwiek uchwały.

Nafta w Rypinie. Z Rypina piszą, że na podwórzu posesji p. Majewskiego ukazało się źródło nafty.

Dotychczas niewiadomo, czy to źródło jest duże, czy też małe, bo jeszcze nikt bliżej nie badał, ale w tych dniach ma zjechać hydrolog, który coś więcej powie. Obecnie miejsce to jest zabezpieczone z rozporządzenia władzy miejscowej, do czasu przyjazdu hydrologa.

## Przegląd prasy.

### Przesilenie galicyjskie.

W artykule poświęconym sytuacji w Galicji po rozbięciu reformy wyborczej „Krytyka“ analizuje losy sprawy reformy i sam projekt:

„Znalazło się grono polityków, które narreszcie postanowiło nie zasypać przepaści—procesów stuleci nie odbywa się w ciągu miesięcy—lecz najjadowitsze gady usunąć, wierzchołki do siebie zbliżyć.

Lat temu kilkanaście, nawet kilka, dałoby się to było dokonać trudem mniejszym i kosztem mniejszym. Za lat kilka będzie to kosztowało więcej—może i krwi dużo. Zarzuty, jakie przeciwnicy stawiają kompromisowi obecnemu, są tak mało poważne, że odrazu zdradzają, iż pod nimi kryje się coś głębszego. Oto wszechpolacy i podolacy zgodzili się już dać rusinom 26.4% t. j. 60 mandatów, a komisja dawała im 27.2% t. j. 62 mandatów. Na 228 posłów! Wobec takich cyfr słyszy się o uprzywilejowaniu rusinów, o zdradzie kraju, rozbiórce Polski etc. Czyta się rozmaite obliczenia statystyczne, mające udowodnić, że „należy się“ rusinom znacznie mniej.

A jednak żadna kuzniustyka nie zmieni faktu, że 3,785,000 rzym. kat. plus 900,000 izr. i innych polaków miało mieć 166, a 3,378,000 rusinów—62 posłów. Różnice bezpośrednich podatków? Nie powołujemy się na nie, gdy chodzi o odrzucenie pretensji Czechów, żądających większych od nas praw politycznych. I żadne sofizmaty nie usuną faktu, że—jak obliczył rektor Hauswald—jeżeli się wszystkie kurje polskie razem weźmie, to jeden poseł polski przypadnie na 26,000 polaków, a u rusinów dopiero 65,000 ludzi ma jednego posła. I przy tych cyfrach wyborców miało być polskich członków Wydziału krajowego pięciu plus marszałek, a rusińskich dwóch.

Jesteśmy za głosowaniem nietylko cztero-przymiotnikowym, lecz i proporcjonalnym, gdyż życie fałszować się nie da, wszelkie operowanie kłamliwymi faktami, więc fikcyjnymi przedstawicielami ludności, mści się prędzej lub później. Podolskim szlachoiom jednak właśnie tylko o te fałszerstwa chodzi. Oni potrzebują ustawy wyborczej, któraby pozwoliła postować z okręgów ruskich pp. Pinińskim i Cieńskim—jakoby dziś ktoś jeszcze na świecie wierzył, iż chłop ruski istotnie nie ma innego życzenia, jak tylko, by pp. Pinińscy i Cieńscy reprezentowali go w Sejmie.

A za tym egoizmem ciasnym idzie obawa—u wielu zresztą szczerze patriotyczna—przed zbytnimi ustępstwami, przed nadaniem rusinom „praw tak dalece idących, jak poważna ilość posłów, ukonstytuowanie w Sejmie kurji ruskiej, poważny głos w Wydziale krajowym.

Zadajmy sobie tedy pytanie: co więc robić? Dzisiejszy stan rzeczy dłużej trwać nie może. Sejm „spetryfikowany“ tak gruntownie, że obrad jego nikt nie posunie naprzód. Siłą fizyczną wypierać narodu drugiego z Sejmu nie można; wprawdzie podolacy wskazali już na przykład Tiszy, ale pytanie, czy znaleźliby wykonawcę, choć nietylko oni gotowi dopłacić, ale gotowe temu odważnemu mężowi za budujące wobec Europy widowisko dopłacić też Rosja i Prusy. Jeżeli p. Abramowicz wyrzekł: asymilować rusinów—świadczy to tylko, że politycy jego typu sami nie wierzą w to, co mówią“.

## Z Lublina i ziemi Lubelskiej.

Teatr Popularny. Dziś w Teatrze Popularnym odegrana zostanie pierwszy raz głośna sztuka Sewera (Maciejewskiego) p. t. „Marcin Łuba“, której treścią jest konflikt między ojcem lichwiarzem i synem adwokatem, stawającym w obronie ofiar przeciw ojcu. Główne role odegrają pp. Halicki, Kroński, Kowalski, Wzorczykowski, Sarnowski oraz panie Solska, Sielińska, Weiss, Mrozowicka.

Jutro pierwszy raz wodewil Buchbindera „Żonaty kawaler“ z udziałem pp. Zielińskiej, Grabowskiej, Sarnowskiego, Markowskiego i całego towarzystwa.

OLECHOWSKI. Dzieje męczyzny-pow. 1.80. WULFF. Żywienie krów dojnych-1. BIELSKA. Separatka—powieść z przedmową Zapolskiej — rb. 1.50. WIERZBIŃSKI. Pięć Marcina Wilczka—pow. 1.50. Wydawnictwa własne. Gebethner i Wolff w Lublinie. Krakowskie-Przedmieście 36. Telefon № 209.

# Dziesięć lat młodszy.

Kiedy nadechodzą pięćdziesiątka, zjawiają się dni, które nam się nie podobają. Organizm staje się podatniejszym do wszelkiego rodzaju przypadłości, ten kto spędził młodość zbyt wesoło lub niedość rządnie, t.j. ktokolwiek za bardzo czas spędzał na przyjemnościach, lub za bardzo pracował i walczył z przeciwnościami, ten wszystko to zaczyna obecnie odczuwać, jeśli nie przedsięwzięnie żadnych środków przeciw nerwom.

— Co zaś należałoby przedsięwziąć — widać z następnego listu:

„Dzięki korzystaniu z zaleconego mi przez Pana środka „Kordjaliny“, czuję się lepiej mianowicie: apetyt, sen, ogólny spokój zjawiają się bardzo widocznie. Bardzo się cieszę, że mogę od Pana dostać środek taki, jak „Kordjalina“; jestem Panu bardzo wdzięczny i dziękuję Panu Panie Karolu Hartman. Środek pański polecałem i polecam wielu. Z szacunkiem G. Borysów, Orzechowo Zujewo.

Przykład ten dowodzi, jak silny wpływ posiada system nerwowy na siły życiowe i na usposobienie, i że w istocie dla chorych nerwowych ten wzmacniający i przywracający siły środek, działa lepiej niż wielokrotnie używane środki odurzające.

Pytanie, w czym znajduje wyraz nerwowość?

Występuje ona pod postacią wielu objawów, które pojawiają się bądź pojedynczo bądź po kilka na raz, np. bóle głowy, bóle w członkach, darcia, bóle w plecach, w twarzy, w gardle, w rękach i stawach, miganie w oczach, udarzenie krwi, bicie serca, bezsenność, ciężkie lub straszne sny, ściskanie w piersi, zawroty głowy, uczucie strachu, kaprysy, osłabienie pamięci, żółte plamy na ciele, pulsowanie w naczyniach, bezwład kończyn. przy podnieceniu drganie rąk i nóg, sine kręgi pod oczyma, szum w uszach, dziwaczne dążenia i skłon-

ności nienormalne, niemoc płciowa, lęk, skłonności do pijaństwa i inne nadużycia.

„Kordjalina w rzeczywistości zasługuje na to, by ją polecano, gdyż dowodzą tego tysiące listów, w których zwracają się do d-ra med. Hartmana № 720 w Petersburgu, skrzynka pocztowa 296.

Sam już fakt, że każdy, kto się powoła na niniejsze ogłoszenie, może dla wypróbowania otrzymać środek nasz bezpłatnie, świadczy najlepiej o tem, jak dalece jesteśmy przedświadczeni o skuteczności naszego środka. Należy tylko pod wskazanym adresem wysłać pocztówkę, poczem niezwłocznie i bezpłatnie wysłana zostanie broszura z podaniem sposobu użycia. W przyszłości również za korzystaniu z naszej rady nie będziemy żądali zapłaty, należy tylko niezwłocznie z zamówieniem, gdyż wskutek zwiększonych zapotrzebowań, może zająć zwłoka przy wysyłaniu.

— We wtorek drugi raz dobrze grana komedia B. Górczyńskiego „Jak poeci się żenią“, którą Teatr Popularny otworzył sezon.

— We środę drugi raz Wodewil „Siarzysta Dziewucha“. Ceny niższe od 5 kop za galerję do 2 rb. za łożę.

— Wkrótce wystawione będą „Głupi Jakób“ sztuka Rittnera oraz krótkowila „Losy Europy“. Pierwszą z tych sztuk reżyseruje p. Kroński, drugą — p. Kowalski.

Dymisja. P. o. oficera sztabowego przy gubernatorze lubelskim i inspektora straży ziemskiej, podpułkownik Merlin, został mianowany pułkownikiem i jednocześnie wyszedł do dymisji.

Odczyt. Dnia 8 czerwca w Snopkowie dr. Schere-Koszańska wygłosi odczyt o higijenie.

— Dnia 15 b. m. p. Konrad Puternicki wygłosi odczyt o mleczarstwie w Krężnicy, a 22 czerwca w Konopnicy.

Nowa kasa. W Krasieninie, pow. Lubartowskiego, posiadającym od niedawna żeńskie kursy rolne powstaje obecnie kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, której działalność obejmować ma całą gminę Samokleski i kolonję Stoczek, gminy Niemce.

Z Puław. Puławski zarząd powiatowy ogłasza licytację na budowę studni kamiennej z pompą metalową na brzegu Wisły na Przedmieściu Puław, zwanym „Wieś—Puławska“. Licytacja odbędzie się od sumy 1070 rubli in minimum.

Z Chełma. General-gubernator warszawski uwzględnił prośbę magistratu chełmskiego o oddanie rosyjskiemu Towarzystwu rolniczemu Chełmszczyzny i Podlasia gruntu miejskiego w Chełmie pod budowę centralnego składu narzędzi rolniczych.

(x) Walka z cyganami Dnia 3 b. m. straż ziemska mełgiwska ukryta w zasadzce pod rządowym lasem Rejkowizna chciała zatrzymać furmankę zaprzężoną w parę koni na której siedziało 3 cyganów i cygan-ka. Ci uciekając dali około 20 strzałów rewolwerowych do policji, strażnicy odpowiedzieli strzałami, raniąc konia trzema kulami. W zatrzymanych poznano cyganów: Franciszka Kamińskiego, Rudolfa Głowackiego, Józefa Dąbrowskiego i Wojciecha Borowskiego, którzy przy badaniu przyznali się, że w kolonji Ządziebie № 1 skradli wóz i konia. Śledztwo wdrożono.

(x) Utonięcie. Mieszkaniec Kalinowszczyzny z zawodu szwec 21-letni Stanisław Koper, kąpiąc się w Bystrzycy około młyna Braci Krausse, utonął.

(x) Wypadek na kolei. W ubiegłą środę na dworcu kolejowym uległ kalectwu robotnik fabryki asfaltu Karwowski i Zakrzewski p. Jan Matys, który, chcąc zabrać się towarowym pociągami do Świdnika, usiłował wskoczyć podczas biegu na bрек lecz spadł, łamiąc rękę w kilku miejscach. P. Matysa zabrano do szpitala.

## Odpowiedzi od Administracji.

Pani St. M. z Natęczowa. Ogłoszenie naznaczone było przez Sz. Panią na sobotę i w tym dniu zostanie wydrukowane.

## TELEGRAMY.

### PRZESILENIE W BUŁGARJI.

Sofja, 6 czerwca: Wczoraj, o godz. 4-ej popoł., odbyło się posiedzenie rady ministrów z uczestnictwem Danewa, w celu załatwienia przesilenia gabinetowego. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że Geszow wolał ustąpić ze stanowiska prezesa gabinetu, niż zgodzić się na ustępstwa żądane przez Rosję na rzecz Serbji.

### KONFERENCJA AMBASADORÓW.

London 6 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji ambasadorów postanowiono, że większość wysp Egiejskich ma należeć do Grecji. Dwie wyspy, znajdujące się najbliżej cieśniny Dardanelskiej, pozostają własnością Turcji; wyspa Tasos, położona u brzegów Macedonji, przechodzi w ręce Bułgarji. Co się tyczy wysp, położonych u wybrzeży Turcji azja tyckiej, to Grecja ma się zobowiązać, że nie użyje ich do celów strategicznych. Wyspy, obsadzone obecnie przez włochów, będą zwrócone Turcji, po wypełnieniu przez nią zobowiązań, wpływających z wojny o Trypolis, następnie zaś uda się zapewne oddać je Grecji.

### BURZE.

Paryż, 6 czerwca. Z Francji południowej nadchodzą wiadomości o wielkich burzach i ulewach. Wylewy rzek wyrządziły strat na 5 milionów franków. Są również ofiary w ludziach. Szczegółów brak z powodu przerwania komunikacji.

## Rozmaitości.

Środek przeciwko pijaństwu. W miastach Holandji zauważono w ostatnich czasach wiele wypadków ciężkiego opilstwa. Zarządy miejskie wprowadziły tedy następujący środek przeciwko upijaniu się.

Policja zwraca uwagę na osoby, wychodzące z restauracji i innych miejsc szynkowania trunków. Gdy policjant zauważy kogoś, ciężko pijanego i z trudnością podróżującego do domu, wsadza go grzecznie do dorożki i odwozi najuprzejmiej do kancelarji policyjnej. Tam wezwany lekarz bada „chorego“, wyrokuje, czy nie grozi mu jakie niebezpieczeństwo. Jeżeli opinja brzmi pomyślnie, znów pakują zatrutego do dorożki i odwożą do domu. Jeżeli lekarz uzna stan alkoholika za poważny, odwożą go do lecznicy.

Nazajutrz policja przedstawia rachunek za dorożki i lekarza właścicielowi knajpy, w której nastąpiło zatrucie i żąda zapłaty, grożąc odebraniem koncesji.

Podobno od chwili wprowadzenia tego przepisu, pijaństwo zmniejszyło się znacznie, gdyż właściciele restauracji wystrzegają się sprzedawać trunki gościom, lubiącym przebrać miarę.

Kto wie, czy nie jest to rzeczywiście najskuteczniejszy środek walki z pijaństwem.



Złocenie, Srebrzenie, Niklowanie, Bronzowanie, Oksydowanie. — Wszelkie reperacje metalowych przedmiotów w fabryce

**A. Drzymulskiego**

w Lublinie, Hotel Europejski.

PAPIERY CJANOTYPOWE DO KOPJOWANIA ŚWIEŻY TRANSPORT I STAŁE POSIADA

**Skład papieru**

1853

**p. z. K. PIĞŁOWSKIEGO**

Lublin, Kapucyńska 2. Telefon 320.

**Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Żelaznego w Lublinie.**

POLECA PP. pracodawcom uzdolnionych: Mechaników, Montierów, Slusarzy, Tokarzy, Kotlarzy miedzianych i żelaznych, Kowali wszelkich tachowców przemysłu metalowego, a także Stolarzy i Modelarzy.

**Biuro, Lublin, ul. Zamojska 35.**

## Gotowy garnitur!

Za 4 rb. 95 k. wysyłam pocztą za zaliczeniem, bez zadatku gotowy garnitur, jednorzędny lub dwurzędny, składający się: z marynarki (na dobrej podszewce), kamizelki oraz spodni, uszyty podług ostatniej mody z ładnego trwałego, welnianego towaru angielskiego szewiotu, Kolory: czarny, granatowy, modny deseń. Lepszy gat. 5 rb. 95 k. Podać miarę: długość marynarki, rękawów, obwód klatki piersiowej długość spodni i kroku. Opakow. i przesyłka 95 k. Przy zamówieniu 3 lub więcej garn. przesyłka na rachunek firmy. Bez ryzyka. O ile się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem. Adresować, Łódź fabr. „Łódzki Export“ I. 20.



2034

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Stajnia. Nałęczów, Swoboda.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE: Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8.—Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro) — Biuro Ogłoszeń Buchweitza, ul. Marszałkowska № 120

